

Armia Ludowa „pokonała” Lecha Kaczyńskiego

30 maja 2018

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozpoczął rozpatrywanie spraw, wniesionych przez władze Warszawy przeciwko decyzji Wojewody Mazowieckiego, w której narzucił on miastu zmianę nazw wielu ulic.

Wojewoda podjął decyzję, kierując się uchwalonymi w ubiegłym roku zmianami w ustawie o tzw. dekomunizacji przestrzeni publicznej. Na tej podstawie, wbrew miastu, zmienił pięćdziesiąt nazw warszawskich ulic.

Sąd uznał, że ta decyzja była bezprawna, a przede wszystkim autorytarna i niedostatecznie umotywowana. Jediną argumentacją, jakiej użył wojewoda, zmieniając poszczególne ulice, były notki Instytutu Pamięci Narodowej o patronie lub wydarzeniu, które ona upamiętniała.

Opinię IPN sąd uznał co prawda za ważny argument dla sprawy, ale nie wystarczający do tego, by dotychczasowych patronów ulic uznać za propagowanie komunizmu. A do tego w swej decyzji wojewoda był zobowiązany. Pierwszy raz w naszym kraju zakwestionowano zdanie tej wyjątkowo zideologizowanej i posłusznej władzy instytucji, która od lat próbuje, nam Polakom, narzucać swoją jedynie słuszną wersję historii i wartości.

Rozprawy, dotyczące każdej ulicy z osobna, potrwać najprawdopodobniej do połowy czerwca.

Na razie sąd przywrócił nazwy 12 ulic i kosztami postępowania obciążył wojewodę. Wśród nich jest ulica Lecha Kaczyńskiego, którego imieniem zastąpiono Aleję Armii Ludowej. 38 ulic nadal czeka na... rekomunizację. Wydaje się, że wyrok w następnych

sprawach powinien być taki sam. Ale w związku z tym, że w trzyosobowym składzie sądu znalazło się jedno zdanie odrębne oraz biorąc pod uwagę fakt, że w następnych sprawach sąd będzie orzekał w innych składach, nie jest to takie pewne.

Autorstwo: Tomasz Kurski

Źródło: pl.SputnikNews.com